№. 272. w Piątek dnia 20. Listopada 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dnia 18. Listopada. — Naj. Pan raczył udzielić referującemu radzcy w ministerstwie spraw wewnętrznych, tajnemu radzcy regencyjnemu Sulzer, order orła czerwonego trzeciéj klassy z wstęgą.

Poznań, dn. 19. Listopada. — Dziś, jak zapowiedziano odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele farnym, za duszę ś. p. Dra Karola Marcinkowskiego, na które liczne duchowieństwo i mnóstwo ludu się zgromadziło. J. W. Arcypasterz celebrował, J. X. Janiszewski po polsku, a J. X. Gertig po niemiecku mieli przemowy. Rekwiem wykonano Kozłowskiego. Kościół i katafalk okryto grubym kirem.

Powszechna gazeta pruska wyjmuje artykuł z gazety Vossa, nadesłany z Kurnika pod dn. 9. Listopada, iż w tém mieście wielki strach ogarnął mieszkańców przed zbójcami. Miasto Kurnik jest otoczone zewsząd borami, w których pełno jaskiń i zagajeń gęstych, z ukrywającymi się w nich zbójcami. Ktokolwiek chce przybyć do Kurnika, musi szosą przez bór przejeżdżać lub przechodzić, zdarza się przeto bardzo często, że bandy uzbrojonych napadają na podróżnych. Dnia 8. Listopada o 5. godzinie wieczorem miał przejeżdżać jakiś hrabia P. z P. tą drogą i został napadnięty przez liczną bandę uzbrojonych, z długiemi brodami i w narodowych polskich sukmanach, która mu zabrała wszystko. Na wniosek władzy policyjnéj wieczorem o 9. godzinie, miało bractwo strzeleckie wyruszyć z miasta do boru z nabitemi sztucerami, dla spotkania się z bandą, ale znaglone zostało do cofnięcia się przed przeważającą liczbą zbójców. Z tego powodu zażądano wojska przeciw tym bandom.

Gazeta powszechna pruska oświadcza na to, że po zasięgnieniu bliższych w téj mierze wiadomości, niczego się nie dowiedziała o tych scenach okropnych morderstw i łupiestw w okolicach Kurnika. Bajeczka ta zapewne napisaną została przez jednego z zamordowanych w borach Kurnickich. — Dobrzeby było, gdyby z tego rodzaju korrespondentami, rozszerzającemi płonne i złośliwe wieści po gazetach niemieckich, także spisano podobne protokuły, jak z owemi, którzy donosili, iż w skarbie publicznym nie masz funduszów.

Wrocław, dn. 17. Listopada wieczorem. — W téj chwili odbieramy wiadomość na drodze handlowéj z Krakowa z dnia 16. b. m.:

Dziś Austrya wydała ogłoszenie, iż Kraków przestał być rzecząpospolitą i tak jak przed rokiem 1809. zostaje wcielonym nazawsze do austryackiéj monarchii. Deym, starosta pragski, obejmuje miasto i zdaje tymczasowe urządzenie dotychczasowemu austryackiemu rezydentowi Niemann Palmrode; co późniéj nastąpi niewiadomo, niektórzy rozumieją, że Kraków zostanie jak Brody, wolném miastem, inni zaś temu zaprzeczają. Wielki ruch jest w naszém mieście, obudzony niepewnością przyszłości, następne odezwy przecie wyprowadzą nas z ciemności panujących nad stanem obecnym.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, 16. Listopada. — Książe feldmarszałek namiestnik królestwa dostrzedz raczył, iż w czasie poborów spisowych na zaciąg, przybywają z guberniów do Warszawy rodzice, żony i krewni zaciągowych powołanych do służby wojskowéj, ze skargami o nieprawne wzięcie tychże na zaciąg, i że ludzie ci nietylko narażeni są z tego powodu na uciążliwe dla nich koszta podróży, tudzież na utrzymanie się w Warszawie, lecz nadto wystawiają się na znaczne straty w gospodarstwie, pozostawiając takowe na długi czas bez zarządu, chociaż po większéj części żądania ich z powodu nieznajomości przepisów o zaciągu wojskowym, pozostają bez skutku, dla bezzasadności reklamacyi takowych. Z tego powodu jego książęca mość w celu ochronienia na przyszłość podobnych interessentów od niepotrzebnych wydatków i straty czasu, polecić raczył wydać następujące rozporządzenie: 1) Ażeby osoby, które uważają, że ich synowie, mężowie lub krewni, nie słusznie na zaciąg powołanymi zostali, podawały niebawnie w przedmiocie tym skargi do właściwych naczelników powiatowych, przy uczynieniu wszelkich potrzebnych wyjaśnień, poczem powracać mają natychmiast do siedzib swoich i tam oczekiwać rezolucyi. 2) Naczelnicy powiatów obowiązani są bez zwłoki przedstawiać prośby takowe właściwym rządom gubernialnym, przy specyfikacyi onychże, z zamieszczeniem na tychże swych wniosków i położenia spisowych reklamowanych. Rządy gubernialne po rozpoznaniu próśb i zamieszczonych na tychże objaśnień, załatwią natychmiast te, które okażą się być uzasadnione; wymagające zaś decyzyi wyższéj władzy, przedstawiać mają zarządzającemu naczelnie służbą spisu i zaciągu, zamieszczając na takowych opinią swoją dla rozpoznania takowych reklamacyi i załatwieniu wedle przepisów słusznych, pozostałe zwrócone zostaną przez pośrednictwo naczelników powiatowych z całą dopełnioną na nich korespondencyą, dla doręczenia interesentom.

Warszawa. — Wyciąg ze sprawozdania z czynności rządu Królestwa Polskiego w roku 1842., złożonego N. Panu przez JO. księcia namiestnika królestwa. (Ciąg dalszy.) — Więzienia. Więźni zostających pod śledztwem było 7592, z tych przeniesiono do więzień karnych 2897, uwolniono przez sąd 2970, zmarło 105, zbiegło 25, pozostało na rok następny 1595. W więzieniach karnych było głów 5754, z tych uwolniono po ukończeniu kary 2523, ułaskawiono 266, zmarło 375, zbiegło 11, a zostało na rok 1843. głów 2569. Ogółem zaś w domu badań i karnych pozostało na rok 1843. głów 4164, czyli o 60 ludzi mniéj jak w roku 1841. Więźniów zatrudniano rękodzielniami, jakoż wyrobili: drelichu i ręczników łokci 14,408, płótna łokci 60419, sukna łokci 5542, i kołder sztuk 1478. Wyroby te użyte zostały na potrzeby samych więźni i szpitalów, przez co osiągnięto oszczędność w funduszu na ten cel asygnowanym, przeszło rs. 9230 wynoszącą. W ogóle zaś utrzymanie więźni kosztowało rs. 190,699. — Zarząd spraw duchownych wyznania rzymsko-katolickiego. — Duchowieństwo świeckie liczyło osób 2248, zakonników 2633, zakonnic 386; razem 4267. Alumnów akademii duchownéj i w seminaryach było 351. Mianowano przez ukazy najwyższe: 1 biskupa, 3 sufraganów dyecezyalnych i rektora akademii warszawskiéj. Nazwisko dyecezyi krakowskiéj zmieniono na kielecko-krakowską. Wystawiono kościoły w Burgłowie i Markowiskach, tudzież wyrestaurowano kościołów 3 i cmentarzy 18 za summę rsr. 75,000. Z woli najwyższéj wyznaczony został zasiłek na restauracyę klasztorów w Bielanach, Łomży i Sierpcu. Młodzież sposobiącą się do stanu duchownego uwolniono od opłaty szkolnéj w wyższych klassach gimnazyalnych. Ogólna liczba wyznawców religii rzymsko-katolickiéj w Królestwie polskiém wynosiła 3,622,659 dusz. — Wyznania wschodnio-katolickie i greko-unickie. W roku 1842. przybyły dwa kościoły parafialne wyznania prawosławnego we wsi Babicach i Potoku Górnym, a w mieście Suwałkach urządzono cmentarz. Duchownych i sług cerkiewnych było 75, szkół duchownych 2, uczniów 50, przyjęło wiarę prawosławną osób 1444. Kościołów wyznania grekounickiego w dyecezyi Chemłskiéj było 404, klasztorów 5, duchowieństwa świeckiego osób 224, zakonnego 30, w seminaryum nauczycieli 6, uczniów 38. Ludność tych dwóch wyznań wynosiła ogółem 242,414 dusz. — Wyznania ewanielickie. W roku 1842. znajdowało się kościołów protestanckich i domów modlitwy 327, wystawiono nowych kościołów 3, parafii było 67, filiałów 37, duchownych 53, sposobiących się na pastorów 26, kollegiów 7, kantorów 64; zatwierdzono anszlagi na nowe budowle wartości rsr. 6,608. — Liczba wyznawców religii ewanielickiéj wynosiła 239,767, reformowanéj 3,303, innych wyznań 5359. — Wyznanie mojżeszowe. Uskuteczniono reparacyę trzech bóżnic i upo-

rządkowano 2 cment.; ludność żydowska wynosiła pięć set dziewięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt siedm głów. — Mohametan było 285, Cyganów 328. — Komitat Cenzury. W roku 1842 komitet cenzury przejrzał rękopismów 343, z których dozwolił drukować 334. Sprowadzono z zagranicy dzieł w rozmaitych przedmiotach 67,202. Pism peryodycznych wychodziło 28, gazet 6. Rękopismów w języku hebrajskim przejrzano 10, z których 9 dozwolono drukiem ogłosić; z dzieł zagranicznych dozwolono sprzedawać 78. W ogóle, na utrzymanie okręgu naukowego, oznaczono budżetem rs. 395,064; wydano rs. 365,451, przeto oszczędzono rub. sr. 29,613, którato summa użytą została na budowę gmachów, do tegoż okręgu należących. W instytucie Alexandryńskim zostającym pod Najwyższą opieką Jéj Ces. Król. Mości, wychowywało się panien 136, z których na koszcie ces. familii 15, namiestnika 2, skarbowym 50, własnym 50, miasta Warszawy 8 i eksternów 5. Nauczycieli i dozorczyń, tudzież inspektorek, liczył instytut 49. — III. Sądownictwo. W skutku Najwyższego ukazu z dn. 18. Września 1841 r. zamiast byłéj rady stanu, ustanowione zostały w królestwie 9. i 10ty warszawskie departamenta rządzącego senatu, z ogólnem ich zebraniem, które rozpoczęły czynności swoje w dniu 21. Września 1842 r. Od téj chwili aż do końcu roku rozstrzygniono w ogólnem zebraniu: spór jurysdykcyjny 1., sporów administracyjnych 2, spraw allewiacyjnych 13, i z przedmiotów przygotowanych przez heroldyę zatwierdzono tytuły do godności książęcéj dla osób 6, hrabiowskiéj dla osób 12, barona 1, i szlachectwa dziedzicznego dla osób 510. Dziewiąty departament senatu z 563 spraw, tak nowo do niego wniesionych, jako i po zwiniętym sądzie najwyższéj instancyi mu pozostawionych, osądził spraw 174; zaś 10. departament załatwił spraw 58, a podań 442. — Sądy pokoju. W ciągu r. 1842. sądy pokoju w wydziałach pojednawczych i spornych ugodziły spraw 1101, odesłały do trybunałów cywilnych 2416; odbyły rad familijnych 1940: załatwiły czynności hipotecznych 1198; wydały wyroków 20,644: odbyły wszystkich czynności razem 28,299; pozostało na rok 1843 spraw 9. — Trybunały cywilne. Trybunały cywilne wydały wyroków 14,712, załatwiły czynności hipotecznych 18,985, ekonomicznych 47,671, pozostało do załatwienia spraw 118, masa konkursowa 1, czynności hipotecznych 43. — Trybunał handlowy. Trybunał handlowy wydał wyroków 4078, ukończył mass upadłości 15, załatwił czynności ekonomicznych 1282. — Sąd appellacyjny. Sąd appellacyjny odsądził spraw cywilnych 1684, załatwił czynności ekonomicznych 1944, pozostało do osądzenia spraw 53; zaś w b. sądzie najwyższéj instancyi aż do dnia zwinięcia onego, to jest do dnia 20. Września 1842. roku odsądzono spraw 276, pozostawiono do załatwienia rekursów 475. Wszystkie sądy cywilne w ciągu r. 1842. zawyrokowały spraw 45,548, załatwiły czynności hipotecznych 21,183, ekonomicznych 50,877, odbyły rad familijnych 1940; więcéj niż w roku poprzednim spraw 8075. — Sądy duchowne. Sądy duchowne wyznania rzymsko-katolickiego miały do rozpoznania w 1éj instancyi o unieważnienie małżeństw spraw 71, o rozłączenie co do stołu i łoża 47; z liczby téj unieważniono małżeństw 27; rozłączono co do stołu i łoża 15. W drugiéj instancyi wywołano spraw o unieważnienie małżeństw 23, o rozłączenie co do stołu i łoża 4; z téj liczby zatwierdzono wyroków unieważniających małżeństwa 16, rozłączających co do stołu i łoża 3. W trzeciéj instancyi potwierdzono dwa wyroki rozłączenia co do stołu i łoża: sześciu duchownych skazano na karę dyscyplinarną, za przekroczenia przeciwko przepisom prawa o małżeństwie. Konsystorz wyznań ewangelickich rozwiązał małżeństw 16, przedstanowczych wyroków wydał 12, oddalił ze skargą 6. Trybunały cywilne miały do rozpoznania spraw rozpoznania spraw rozwodowych wyznań niechrześciańskich 51. (Dal. ciąg nast.)

Francya.

Paryż, dnia 12. Listopada. — Król wyjechał ze swoją rodziną wczora z St. Cloud do Compiegne i tam zabawi do 14. Ministrowie zostali zaproszeni na uroczystości, które odbywać się będą na zamku Compiegne. Minister spraw wewnętrznych Duchatel już się tam udał.

Według Epoque, miał lord Normanby przed odwiedzinami swemi u królewiczostwa Montpensier prosić króla i królowéj o posłuchanie, na które też został natychmiast wpuszczony i dla tego odjazd królewskiéj rodziny z St. Cloud na zamek Chantilly o dwie godziny się spóźnił. Poseł angielski w czasie tym składał życzenia szczęścia z powodu zaślubin królewicza Montpensier i zaręczają, iż to uczynił w skutek nowych instrukcyi przywiezionych mu przez nadzwyczajnego kuryera z Anglii.

Taż gazeta powiada o nagłym odjeździe króla Leopolda: wiele uczyniono, aby król Belgów nie odwiedził w te czasy rodziny królewskiéj. Ale obowiązek rodziny i takt własny skłoniły go do odwiedzenia Paryża. Okazując się przychylnym dworowi paryskiemu, musiał także być bezstronnym i dla Londynu i dla tego wyjechał z Paryża, bez oczekiwania przyjazdu królewicza Montpensier, tłumacząc się otwarciem izb belgijskich. Zostawił przecie list do królewicza Montpensier, w którym mu donosi, że wkrótce go odwiedzi.

Pisma legitymistyczne zamieściły następujący list księcia Bordeaux: Frohsdorff, 28. Października 1846. Panie Markizie de Pastoret! Życzę, aby z okoliczności mojego ślubu małżeńskiego część radości podzielali ubodzy, które na mnie i moję rodzinę opieka nieba zlała. Zdaje mi się, że paryscy ubodzy szczególniéj na to zasługują, bo nie zapominam, iż w tém mieście się urodziłem i przeżyłem pierwsze me lata. Dla tego pospieszam ci donieść, że oddaję pod twe rozporządzenie 20,000 franków, które pomiędzy nich rozdzielisz. Przy podziale tego wsparcia nie należy mieć innych względów, jak tylko potrzebę i mniéj więcéj nieszczęśliwe położenie osób pojedyńczych, z tego powodu porozumiesz się z kilku mojemi wiernymi przyjaciołmi, którzy ci dopomogą w dopełnieniu moich zamiarów. Żałuję tylko jednéj rzeczy, to jest: że więcéj dać nie mogę. Kiedy pomyślę o nędzy teraz panującéj i o zimie przykréj nadchodzącéj, chciałbym mieć skarby do rozdawania, aby koić cierpienia. Przekonany jestem, że moi przyjaciele przekonają się o konieczności dawania większéj jałmużny niż kiedykolwiek. Jest to wielkim środkiem do oddalenia złego od naszéj wspólnéj i drogiéj ojczyzny i do zabezpieczenia jéj szczęścia. Przyjm i t. d. Henryk. —

Monitor donosi, że jeszcze 7,000 młodzieży z roku 1845. powołano pod chorągwie.

National powiada, iż otrzymano wiadomości z Madrytu, iż generał Schwalbach (visconde de Setubal) po odniesieniu małych korzyści ciężkiemi ofiarami, poniósł dotkliwą stratę pod Evora przez powstańców mu zadaną. Generał Schwalbach musiał się cofnąć. W skutek tego powstanie się rozszerzyło, a wojsko pod das Antasem i Sa da Bandierą podstąpiły aż pod bramy Lizbony. Das Antas stanął pod Cintra w silnéj pozycyi. Na stolicę miano uderzyć w trzech punktach, za przybyciem wszystkich posiłków. Powstańcy są pełni otuchy. Od chwili, jak królowa pozbawiła dowódzców powstania ich godności, nie myślą bynajmniéj układać się, ani składać broni. Nie wątpiono, aby mieszkańcy stolicy nie mieli się przyłączyć do powstańców.

Courrier français przytacza fakt jeden, któremu zaledwie uwierzyć można, iż kilku bogatych posiedzicieli, których dobra przez wylew Loary ucierpiały, zgłosiło się o pewną część składek zebranych przez subskrypcye w całéj Francyi na wsparcie nieszczęśliwych, powodzią dotkniętych. Tymczasem znajdują się krocie tysięcy, przywiedzionych do żebranego chleba w skutek powodzi i dla tego należy ze wzgardą odepchnąć ten bezwstyd cyniczny.

Czytamy w Presse: Pan Chapuys Montlaville, nieprzyjaciel romansu w feljetonie, mocno się ucieszy, bo Journal des Débats postanowił nie wydawać romansów, ani w ten ani w inny sposób.

Na nowo mówią tutaj o wyprawie, którą nie tylko Francya ale i Anglia ma wykonać przeciw pokoleniu Howas. Wyliczają już nawet angielskie okręty, które w téj wyprawie mieć mają udział, równie jak francuskie, które z Bourbon wypłyną. Ze wszystkich jednak raportów otrzymanych tutaj przez fregatę »Armide,« pokazuje się w jak trudnem położeniu ta wyspa zostaje względem Madagaskaru. Rząd Malgasów, upojony tryumfem odniesionym niedawno nad siłami wysłanemi przeciw nim, a szczególniéj pewny bezkarności, stara się teraz szkodzić francuskim interesom wszelkiemi środkami. Wszystkie listy przychodzące tutaj z Bourbon dowodzą, że temu stanowi rzeczy tamę tylko wojną położyć można i wszelkie środki zgody na nic się nie przydadzą. Gdybyśmy mieli do czynienia z innym ludem wówczas możnaby było przypuszczać, że udzielenie szczególnych praw i przywilejów wyrobom i płodom Malgaszów sprowadzanym do wyspy Bourbon, co przez zaprowadzenie nowéj taryfy na téj wyspie dokonano, mogłoby ich nakłonić do zgody. Ale z tak chytrym, ciemnym, a razem tak okrutnym ludem, jak Howas na Madagaskarze nie można liczyć na skutek podobnych środków. Zdaje się, że rząd francuski tych dowodzeń wysłuchał i zamiar przyprowadzenia do skutku wyprawy coraz więcéj pewności nabiera, tém bardziéj, że potrzeba się zemścić za klęskę pod Tamatawę poniesioną. Ale dziś plan jest zupełnie zmienionym. Według dawnego planu, wojska miały brzegi splondrować i powrócić. W swoim czasie kilku deputowanych powstawało jak najmocniéj przeciw temu, dowodząc, że wojna podobna nie ma żadnego celu, że oddział wojska do tego użyty sam w tym zabójczym klimacie wielkie straty by poniósł. Dziś zaś, idąc za radą ludzi znających stan Madagaskaru z doświadczenia, rząd myśli o zajęciu jednego ufortyfikowanego punktu wewnątrz kraju, i z tego przy pomocy sprzymierzeńców, których zyskanie podobno nie jest tak trudném, rządzić mniéj lub więcéj środkiem kraju. Na wyspie Bourbon wyglądają z niecierpliwością wykonania tego planu. Z Sainte-Marie w Madagaskarze otrzymano listy pana Geniet, kapitana okrętu »Arial«. Ten udał się do Tamatawę, by tam żądać wydania towarów do niego należących, które od roku przeszło pod sekwestrem zostawały. Gdy Howasom oświadczył, że Francuzi nie myślą z nimi wojny prowadzić, zdawali się bardzo zadowolnionemi. Gdy zaś cel swojéj podróży objawił, radzono mu by się udał do królowéj, która sama tylko może stanowić o wydaniu. Dla tego napisał list do królowéj, który miał być jéj oddany w dniu 18. Czerwca w Emirne. Ztamtąd odpłynął do Ste-Marie, by za dni 20 znowu udać się do Tamatawe, w tym czasie bowiem przyrzeczono mu odpowiedź na ten list. Ponieważ jednakże dotąd nie wrócił na wyspę Bourbon, przypuszczają zatém, że królowa Renovala odmówiła jego prośbie. Ten stan rzeczy dla wyspy Bourbon jest przykrym i nie małe wyradza tam trudności; dla tego wszyscy pragną jak najmocniéj wyprawy na Madagaskar.

A n g l i a.

Londyn, dnia 11. Listopada. — Wczoraj we wieczór wydany dodatek do Gazette umieścił różne wyniesienia w stopniach armii lądowéj i morskiéj. Generałowie markiz Anglesey, Sir George Nugent i Thomas Grosvenor zostali mianowani feldmarszałkami. Generałami zostali: 13 generałów poruczników, między tymi Sir Peregrine Maitland, gubernator przylądku dobréj nadziei, Sir Colin Halkett i Sir Frederik Adam. Między generałami porucznikami znajduje się wymieniony generał major Sir Charles Napier, gubernator Sindu i Sir George Napier. 108 pułkowników zostało generałami majorami, między nimi Sir Henry Smith, zwycięzca pod Aliwal i Sir De Lacy Evans, dowódzca angielskiéj legii posiłkowéj w Hiszpanii. W armii morskiéj został admirał Sir George Martin admirałem floty, w stopniu feldmarszałka. Sir Edward Condrington admirał białéj flagi został mianowany admirałem czerwonéj flagi. Admirałami zostało 5 wiceadmirałów, wiceadmirałami 14 kontradmirałów, a kontradmirałami 20 pocztowych kapitanów, a między tymi dzielny Sir Charles Napier.

Flota admirała Parker, którą nazwano flotą obserwacyjną, krążyła dn. 2. Listopada między Lizboną a Kadyxem.

Blokada miasta Porto ściśle jest wykonywaną, przynajmniéj z Porto przybyły statek »John« do Dartmouth był ścigany przez portugalską fregatę i ostrzeliwany tak silnie, iż oprócz innych szkód stracił główny maszt.

Według Limerick Chronicle znów został jeden z synów O'Connella urzędnikiem. Rząd mianował (Morgan John O'Connell, członek parlamentu) go nad-komissarzem departamentu ubogich w Irlandyi, z pensyą 2000 funt. szterlingów.

Poeta Tomasz Moore zachorował w Londynie i zapewne umrze.

Ze względu na ostatnie wiadomości ze Stanów Zjednoczonych względem wojny prowadzonéj przeciw Mexykowi, pisze gazeta Times, że Anglia nic nie uczyni, dla powściągnienia nadużyć Stanów Zjednoczonych. Wypadki téj wojny jakoteż skutki polityczne wypływające z powiększenia się rzeczypospolitéj amerykańskiéj przekonały nas, mówi Times, że nie są niebezpiecznemi dla Anglii, ani też nie obudzają jéj zazdrości, jakkolwiek potępiamy niesłuszną i nieprawną wojnę przeciw słabszemu sąsiadowi. W naszych czasach stać się one mogą źródłem przykrości i strat dla rządu amerykańskiego. Z resztą możemy się spodziewać, że rozszerzenie się naszego języka i naszego plemienia po stałym lądzie Ameryki, przyczynia się do cywilizacyi i ulepszenia świata. Nakoniec samo postępowanie Mexyku z Anglią, od czasu oderwania się od macierzystego kraju zaprawdę nie nastręcza nam żadnego powodu, do przywięzywania wartości do jego niepodległości lub do sił jego obronnych.

Dziennik Times powiada o położeniu teraźniejszem Francyi względem innych mocarstw europejskich. Niektóre nadworne dzienniki francuskie zajęły się badaniami względem przymierza jakie Francya ma zawierać z mocarstwami kontynentu. Czyliż im się zdaje, że to jest najpewniejszy sposób zjednania sobie ufności u tych państw, które ciągle nieprzyjaznem okiem przypatrują się dynastyi orleańskiéj i stanowisku Ludwika Filipa. Chcące one dowieśdź, że u króla Francuzów żadne zobowiązanie nie jest świętem i że ten jedyny kraj, który dla utrzymania z Francyą sprzymierza tysiąc ofiar poświęcił, wszystkie te ofiary daremnie poczynił? Dziennik Presse chciałby wszystko oddać za sprzymierze z Rossyą — pragnie podziału Turcyi i zatarcia śladów Polski. Anglia ofiarowała sprzymierze pod daleko mniéj kosztownemi warunkami; my domagaliśmy się tylko rzetelności w słowach i otwartego postępowania, co prawda są rzeczy, które rzadziéj się zdarzają jak ofiarowanie spółudziału do łupienia cudzéj własności i do wspólnego wyrządzania krzywdy. Wreszcie jesteśmy jak najgłębiéj przekonani, że te wszystkie spekulacye na sprzymierze z Rossyą, są tylko marzeniami sennemi, bez najmniejszéj zasady. Dopókąd pan Guizot dbał o sprawy pokoju, która była nierozdzielną ze sprzymierzem angielskiem, stał także lepiéj w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu, jak którykolwiek minister, co przewodniczył Francyi od roku 1830. W stosunku atoli w jakim się od zasad swéj administracyi oddalać począł, tracił codzień bardziéj wpływ tak dobrze po dworach mocarstw na kontynencie jak u nas. W r. 1840. kombinacya przedstawiona dla czterech mocarstw przez Rossyą, zaczęła od razu być uważaną ze strony Francyi, jako nieprzyjacielska koalicya, a oddzielenie się Francyi na jakiem pozostała, wstrzęsło natychmiast jéj rząd w samych podstawach. Teraźniejszy francuski w Hiszpanii postępek dobrowolny i należycie rozważony, postawił znowu Francyą samotnie na boku, a zatem niepozostaje jéj nic więcéj jak chełpić się ze swego sprzymierza z Hiszpanią. Obawa i nieufność Austryi wzniecona przez postępowanie rządu papieskiego, przez wzrost wpływu francuskiego we Włoszech i przez rozruchy szwajcarskie, posunęła się aż do stopnia trwogi, a Paryż uchodzi u niéj ciągle za siedlisko nauk rewolucyjnych, które pod rozmaitemi postaciami sieją zarazę po rozmaitych cesarskich prowincyach. W Prusach jak w Austryi, każdy postępek zmierzający do niweczenia równowagi i spokojności europejskiéj z równą odrazą jak w Austryi uważanym być może. U wszystkich północnych mocarstw całe postępowanie francuskie w sprawie hiszpańskiéj, jest wprawdzie wypadkiem zupełnie obojętnym, ale się muszą brzydzić obosiecznym językiem Francyi. Cała moc, którą przyniósł pan Guizot na poparcie sprawy Ludwika Filipa zasadzała się jedynie na rzetelności, którą przypisywano charakterowi jego — w oczach Europy daleko szanowniejszy przymiot, aniżeli cała jego parlamentarska wymowa i jego dyplomatyczna zręczność. Król atoli zażądał cnót, których mu potrzeba było od pana Guizota i pan Guizot tak usłusznie niemi szastał, że cały ich zapas całkiem wypotrzebował; — stąd król osłabił swego ministra, bo całkiem zużył jego dobre imie. Król nierobi sobie nic z tego, ani nie zaprzestanie na tém, bo zniweczenie gabinetu zakryje całkiem udział, jaki mógł mieć sam w podobnem postępowaniu; ale jednakże prawdziwemu interessowi Francyi i powstającemu na nowo zaufaniu mocarstw europejskich zadał cięcie, które się niezaraz da zagoić i nie zaraz pozwoli odzyskać zdrowie. Niemogło zaś być nic przydatniejszego jak szczere porozumienie z nami i innemi mocarstwami europejskiemi gdyby z ruchliwego obecnego czasu, miał kiedykolwiek wyrodzić się zamiar obalenia dynastyi Ludwika Filipa.

O'Connel na zgromadzeniu w Dublinie odmalował nędzę w Irlandyi i oświadczył, iż mylą się wszyscy sądzący, że za ośm lub dziewięć miesięcy koniec jéj położemy. Zresztą oddał jak największe pochwały usilowaniu władz, a szczególniéj lorda Besborough, by użyć nędzy Irlandii i odwołał swój dawny zarzut co do lenistwa niższych urzędników, zapewniając, że ci stosunkowo do swéj małéj liczby robią co mogą. Dzienniki torysowskie dowodzą, że ten nagły zwrot O'Connela na korzyść gabinetu, jest skutkiem mianowania jednego z jego wnuków registratorem archiwum z pensyą 1200 f. st.: w każdym razie w oświadczeniach tych musimy widzieć zupełne pogodzenie się wigów z O'Connelem.

Mexykańsko - zachodnio - indyjska poczta przyszła do Southampton pocztowym okrętem »Thames«. Wiadomości z Vera-Cruz dochodzą do 2. Października, z St. Thomas do 15. Były prezydent Rpltéj mexykańskiéj, generał Paredes, przybył do Anglii parostatkiem »Thames.« Odprowadzono go z Mexyku do Vera Cruz pod silną eskortą. Jest to człowiek niepozornéj postawy, wzrostu niskiego i liczy lat około 50. W dniu drugim Października nie wiedziano jeszcze w Vera Cruz o zabraniu miasta Monterey przez Amerykanów. W Indyach Zachodnich nie ma nic nowego. Wyspę Hawannę w dniu 11. Października nawiedził orkan, który na lądzie i na wodzie wiele szkody zrządził. Z 120 okrętów, które wówczas w porcie stały, tylko 7 wyszło bez szkody, wielka liczba została rzuconą na brzeg, a pomiędzy temi francuska fregata »Andromache« o 60 działach i korweta »Blonde« o 14 działach. Samo miasto Hawanna stosunkowo bardzo mało ucierpiało, za to wiele przedmiaścia Cerro, Horcon, Colon i San-Lorenzo. — Szczególniéj wielką jest szkoda w Regla, kilka domów straciło dachy, w części nawet przewrócił je orkan. Wiele osób utraciło życie.

Członek parlamentu pułkownik Core Langton, w tym roku podobnie jak w zeszłym, darował czynsz wszystkim swoim dzierzawcom (150 w liczbie). Prezes rady tajnéj margrabia Lansdowne, zmniejszył swoim dzierzawcom, (a ma ich tylko przeszło 700), czynsz o 50 proC. Znany pisarz, pan Lytton Bulwer, domownikom swoim darował całą trzechmiesięczną płacę.

H i s z p a n i a.

Madryt, dnia 6. Listopada. — Zatargi pomiędzy francuzkim posłem a Tiempo przybrały znamię odtąd urzędowe. Przedwczora napisał poseł do prezesa ministrów notę, w któréj wzywa rząd hiszpański o opiekę przeciw obrazie mi wyrządzonéj i zarzecza na słowo, że winowajcę, za którym przemówił, ani nie zna z nazwiska. Nie mogę, powiada poseł, złożyć mojego charakteru dyplomatycznego i stawić się w podobnéj sprawie przed sądem. Dla tego wzywam waszéj exc. pomocy, abyś rozkazał przed sąd zapozwać Tiempo, Espanola i Clamor publico o czernienie sławy posła sprzymierzonego państwa. Żądam zadosyć uczynienia w 24 godzinach. Ministeryum hiszpańskie uwzględniając prożbę posła, rozkazało fiskałowi tutejszego sądu appellacyjnego wytoczyć process gazecie Tiempo, według praw prassy.

P o r t u g a l i a.

Lizbona, d. 2. Listopada. — Urzędowy Diario zdaje obszerny raport o zwycięztwie generała Schwalbacha odniesieniem na powstańcach w Vianie; zawiera także postanowienie królowéj skazujące na utratę urzędów, godności, orderów za udział w buncie, a mianowicie hrabiego Bomfim, hr. Taipa, barona Almargen, jednego brygadyera, jednego pułkownika, trzech podpułkowników, dwóch majorów, dwóch kapitanów i kilka prywatnych osób.

Rzecz dziwna, że Diario jako dziennik urzędowy zawiera nowy list hr. das Antas do królowéj, datowany z Leira dnia 28. Października, a który brzmi jak następuje:

»Najjaśniejsza Pani! Już na dniu 23. i 27. b. m. miałem zaszczyt złożyć do stopni tronu Waszéj Kr. Mości szczere, rzeczywiste, swobodne i prawowite sprawozdanie względem obecnego położenia kraju i grożącego niebezpieczeństwa, które nas oczekuje, skoro W. K. Mość nie przedsięweźmiesz kroków zaradczych; a dziś po wkroczeniu do tutejszego miasta z przednią strażą ludu portugalskiego, który w wielkiéj liczbie ciągnie prosto na stolicę, mam sobie znowu za obowiązek z największą pokorą, wnosić, ażebyś W. K. Mość raczyła wejrzeć na prośbę całego narodu, który tylko w osobie W. K. Mości upatruje nadzieję zakończenia swego nieszczęścia.

Zważ, Najjaśniejsza Pani, że odwłoka choćby tylko na chwilę może za sobą pociągnąć skutki trudne do obliczenia, a opóźnienie kilko-dniowe jest w stanie zniweczyć szczere życzenia najwierniejszych poddanych WKMości, bo dopókąd rozdraźnienie nie przejdzie w uniesienie mściwe, da się lud prowadzić, uśmierzać, nakłaniać, ale skoro rzecz sięgnie ostateczności, natenczas nie masz ludzkiéj siły, któraby mu potrafiła hamulec założyć. Niechaj Bóg przez długie lata zasłania życie W. K. Mości i całéj królewskiéj familii, jak wszyscy dobrzy Portugalczykowie tego życzą. Leira dnia 28. Października 1846. (podpisano) Hrabia das Antas.«

Nawet dawniejszy minister Mouzinho do Albaquerque umknął ze stolicy Koimbry w celu połączenia się z powstańcami. Zapewne i on zostanie skazany na utratę urzędów, godności i zaszczytów. Wkroczenie generała Schwalbacha do Evory jest potwierdzone odezwą jego, ale nie z Evory, lecz z Estremoz datowanéj. Z powodu téj daty niektórzy powątpiewają jeszcze o zajęciu. Siła wojsk, które król na dniu 29. Października przeglądał, razem wzięta, przenosi nieco 3,000, a dzieli się w następujący sposób: pułk grenadyerów królowéj liczy 240 ludzi; z piechoty liniowéj pułk ósmy 450 ludzi, pułk dziewiąty 260, pułk czternasty 360, pułk szesnasty 500; strzelców pieszych 100 ludzi, pułk ósmy 200, piesza gwardya municypalna 600, pułk ułanów królowéj 170, czwarty pułk jazdy 50 koni, a nakoniec szwadron gwardyi municypalnéj konnéj 65 koni. Razem całe wojsko 3035 żołnierzy. Do tego należy wprawdzie dziewięć batalionów, ale ledwie do służby zdatnych utworzonych z kupców, urzędników i t. d.

Pułki zostające przy powstaniu także nie są liczniejsze, tylko ta różnica, że mając przy sobie dostatkiem ludu mogą z niego się odświeżać, i będą miały pomoc od jego tłumów.

Przez Madryt doszłe wiadomości z Lizbony są następujące: dnia 28. Października nadeszły do Lizbony wojska, które się umknęły ze Santorem przed generałem das Antas. Na dniu 29. król ze swoim najstarszym synem odprawiał przegląd wojska i gwardyi municypalnych, co wszystko razem wynosiło 3,000 z trzema bateryami artyleryi. Następcę tronu przedstawiono pułkowi gwardyi grenadyerów jako jego pułkownika. W dniu 31. kilka statków wojennych i parowych angielskich wpłynęło do portu, a reszta eskadry pozostała w ujściu Tagu. W dniu 28. przybył także wojenny parowy statek francuzki i oczekiwano kilka statków hiszpańskich. W dniu 31. adjutant generała das Antas przywiózł list do królowéj. Das Antas stał podówczas w Leirze. Sypano przed Lizboną okopy na liniach obronnych.

A u s t r y a.

Wiedeń, dn. 15. Października. — Z każdą godziną oczekują deklaracyi wcielenia rzeczypospolitéj krakowskiéj do cesarstwa austryackiego. Kraków zostaje stolicą nowego gubernium utworzonego dla zachodniéj Galicyi, gdy tymczasem Lwów stolica królestwa Galicyi, będzie oraz stolicą gubernium wschodniéj Galicyi. Zachodnią Galicyę składać będą cyrkuły bocheński, rzeszowski, jasielski i t. d. W nowéj stolicy zachodniéj Galicyi, w Krakowie, zasiadać będzie gubernium cywilne i wojskowe, dowództwo generalne i placu. Nasza publiczność tak oziębła w rzeczach politycznych, bardzo jest jednak ciekawa deklaracyi.

S z w a j c a r y a.

Zürich, dn. 10. Listopada. — Wczoraj wydała naczelna rada związku szwajcarskiego okólnik do wszystkich kantonów, w którym donosi, że tymczasowy rząd genewski przez pismo z dnia 7. b. m. uczynił zawiadomienie, że wielka rada kantonu tegoż ukonstytuowała się na dniu 26. Października i jemu nadała potwierdzenie. W skutek tego rada naczelna związku naczelnego stanęła w styczności z rzeczonym rządem.

Zapatrując się na posiedzenie wielkiéj rady genewskiéj odprawione dnia 2. Listopada można zrozumieć zachodzący tam stosunek pomiędzy stronnictwami i stosunek do całego związku szwajcarskiego. Na tém posiedzeniu uczynił wniosek pan Viridet, aby radę rządową tymczasową wezwać o złożenie do wielkiéj rady wniosku we względzie związku ubocznego, gdyż Genewa i Szwajcarya mają prawo oczekiwać, aby nowa wielka rada uchwałę z dnia 3. Października uznającą związek uboczny, a która spowodowała rewolucyą, zniosła a w to miejsce wyrzekła inną, któraby odpowiadała sposobowi myślenia obywateli i wielkiéj rady. Panowie Gentin i Rilliet popierali ten wniosek, utrzymując, że lubo z tego nic niewyniknie, przecież należy zatrzeć wzburzenie, jakie sprawiła rzeczona uchwała z d. 3. Października. Autorowie jéj wiedzą dobrze, że teraz nie jest obowięzującą, ale zapewne im chodzi o rozgłoszenie ich zasad. Pan James Fazy pochwalał ten wniosek pana Viridet, o ile pod niem rozumie się przystąpienie do żądania kantonu zürichskiego, który się domagał, aby związek uboczny został zniesionym. »Przez taką uchwałę mówił on, głos Genewy wróci do dawnéj powagi, a to jest rzecz tem potrzebniejsza, że znowu niesłychany zaszedł w Szwajcaryi wypadek. Rząd lucernski wyzywa po raz pierwszy od roku 1830. rząd genewski przez nieuznanie. Musimy na to wyzwanie odpowiadać spokojnemi uchwałami i dowieśdź, że wielka rada nieporzuciła idei, które ożywiały ludność, kiedy się słusznie przeciw uchwale z dnia 3. Października oburzyła.« Wtedy sie podniósł pan Rigaud Constan i powiedział, że przy umiarkowaniu jakie lud okazał, wycieczki podobne przeciw mężom, co rozumnie rządzili krajem, są bardzo bolesne. (Wielki chałas). Nikt niewierzy w to silne połączenie stronnictw, które zapowiadano. Pan Fazy niepozwala sobie dawać nauk; żeby tylko nieprzyszło do rozdziału przezto, że się jednych jako umiarkowanych chwali, a drugich jako zapaleńców gani. Wszyscy są zarówno umiarkowani. Wielu mówców po téj zapalczywéj mowie, zaczęło bronić dawnéj rady państwa, która z Lucerną może duchowo była połączona ale z resztą nie miała nic wspólnego. Następnie wniosek pana Viridet został większością przyjęty.

N i e m c y.

Szlezwik, dnia 10 Listopada. — Jak słychać, zażądano przez reskrypt kancellaryi od rządu szlezwicko-holsztyńskiego sprawozdania w należytéj obszerności, jak daleko sięgał i sięga jeszcze w kraj język duński, względem jego granic co do używania w mowie, w kościele i w szkołach, jako też względem zmian, a mianowicie jak w tym względzie następowały.

Używający w mowie języka duńskiego deputowany z Lilholt Nis Lorenzen podał stanom wniosek prywatny, który zmierza do popierania petycyi tak zwanego stowarzyszenia szlezwickiego obejmującéj żądanie, aby w obradach sejmu szlezwickiego było wolno zarówno używać języka duńskiego, jak niemieckiego. Stowarzyszenie to, o ile wiadomo, jest dzieckiem duńskiéj propagandy, która ma zamiar popierać dążności duńskie, czyli jak sama powiada, zmierza do utrzymania języka i narodowości duńskiéj.

B e l g i a.

Bruxella, dnia 13. Listopada. — Po wysłuchaniu zagajenia królewskiego, senat odbywał krótkie posiedzenie, na którém baron Schiervel został na nowo obrany na prezydenta a hrabia Vilain XIV. i Baillet na wice-prezydenta, a komissya adressowa została złożona z hrabiów Baillet, d'Hane Briey i pana Dumon-Dumortier. Izba reprezentantów tworzyła przedwczora stanowcze biuro: gubernator Lieds został po raz piąty 65 głosami z pomiędzy 72 obrany paezydentem. Następnie minister skarbu podał niektóre rozdziały z budżetu; jako też inne dwa projekta należące do jego wydziału. Minister spraw wewnętrznych przełożył: 1) projekt do przedłużenia ustawy z dnia 24. Września 1845. aż do 1. Października 1847. względem wolnego dowozu zboża i żywności, 2) żądanie kredytu 2 milionów na rozdawanie żywności, wspieranie przemysłu wyrobów lnianych, zamienianie na role lasów w Campine i po innych okolicach. Ponieważ pierwsze dwa projekta uznano za pilnej, przeto zaraz do nich wybrano komissyą.

Podpisane towarzystwo ma zamiar na nadchodzącą zimę znowu zbierać przechodzone ubiory na korzyść ubogich. Woźny towarzystwa będzie obchodził w ciągu bieżącego i następnego tygodnia dom przy domu, aby odbierać podobne przedmioty. Upraszamy zatém, aby ubiory dla ubogich przeznaczone, temuż doręczone zostały.

w Poznaniu, dnia 16. Listopada 1846.

Dyrekcya towarzystwa celem wspierania ubogich i biednych w mieście Poznaniu.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Młyn wodny pod Nrem. 10. w Kowanowku w powiecie Obornickim położony i do małżonków Augusta i Joanny Wilhelminy z Henschlów Rieskich należący, oszacowany na 20832 Tal. 10 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 23. Stycznia 1847. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Rogoźno, dnia 21 Maja 1846.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Na dniu 23. b. m. i r. odbędzie się w Kościanie walne zebranie wszystkich członków składkujących do Towarzystwa Pomocy naukowéj w powiecie Kościańskim.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 18. Listopada 1846. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	2	20	—	2	24	5
Zyta . dt.	2	11	1	2	15	7
Jęczmienia dt.	2	2	3	2	6	8
Owsa . dt.	1	7	9	1	10	—
Tatarki dt	1	27	9	2	2	3
Grochu . dt.	2	14	7	2	20	—
Ziemniaków dt.	—	17	9	—	20	—
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	2	7	6	2	10	—